

Spóźnione siewy

Data publikacji: 28.04.2006 0:00



brak zdjęcia

Powoli kończą się w naszym regionie wiosenne siewy zbóż. Trwają także opryski rzepaku, a niektórzy rolnicy przystępują już do siewu kukurydzy i sadzenia ziemniaków.

W tym roku pierwsze maszyny wjechały na pola dopiero tuż przed świętami Wielkanocy. Wiosna spóźniła się co najmniej o trzy tygodnie, a w górach rolnicy nadal na nią czekają. Taka aura nie pozostanie bez wpływu na tegoroczne plony.

*- Okazuje się, że straty w zasiewach są jednak duże. Zwłaszcza w uprawach pszenicy ozimej i jęczmienia ozimego. W niektórych gospodarstwach uprawy te wymagały tzw. przesiewu. Rolnicy musieli jeszcze raz obsiewać pole innym zbożem, ponieważ pszenica była mocno przerzedzona i plony byłyby bardzo niskie - tłumaczy **Zdzisław Majętny**, kierownik Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Cieszynie.*

Zapewnia on jednak, że nie grozi nam żadna klęska nieurodzaju. *- Trudno w tym roku mówić o jakichś rewelacyjnych plonach, bo długa zima na pewno będzie miała swoje konsekwencje. Ale myślą, że nie powinno być źle i spokojnie możemy się spodziewać średnich plonów. Wszystko będzie zależec od tego, jaka pogoda czeka nas wiosną i latem - mówi Z. Majętny.*